

*Liberalizm(y) jako punkty referencyjne w teorii
stosunków międzynarodowych*

ANDRZEJ POLUS

Wprowadzenie

Liberalizm najczęściej kojarzony jest z genezą Stosunków Międzynarodowych jako dyscypliny akademickiej¹. We wszystkich znanych mi podręcznikach akademickich poświęconych teoriom stosunków międzynarodowych (TSM) znajduje się przynajmniej jeden rozdział poświęcony liberalizmowi. Równocześnie, liberalny nurt refleksji nad stosunkami międzynarodowymi² charakteryzuje ogromna heterogeniczność, która wymusiła tworzenie wewnętrznych typologii tego podejścia³. W efekcie pod „szyldem” liberalizmu klasyfikowane są obecnie tak różne od siebie koncepcje, jak: idealizm, funkcjonalizm, neofunkcjonalizm, teorie reżimów międzynarodowych, pluralizm, neoliberalny instytucjonalizm, teza demokratycznego pokoju, wybrane teorie bezpieczeństwa zbiorowego oraz różne wersje podejścia *governance*⁴. Nie ma również drugiej teorii stosunków międzynarodowych, której różne założenia, począwszy od twierdzeń na temat natury ludzkiej, poprzez korelacje pomiędzy handlem a pokojem i demokracją a pokojem, ograniczonej skłonności ludzi do podejmowania ryzyka, znaczeniu instytucji i reżimów międzynarodowych, na kwestiach związanych ze sprawiedliwością w środowisku międzynarodowym i prawach człowieka skończywszy, były tak szeroko kontestowane⁵. Niezwykle ważna w tym kontekście jest refleksja nad rozróżnieniem liberalizmu jako ideologii i doktryny politycznej od liberalnej teorii stosunków międzynarodowych. Sfery retoryki politycznej, moralności, założenia o zyskach płynących z kooperacji oraz dążenia do budowy spójnego epistemologicznie projektu w ramach SM przenikają się wzajemnie. Co więcej, wykształcony po zimnej wojnie porządek międzynarodowy określany jest często w dyskursie publicznym mianem „liberalnego”⁶, co wiąże krytykę liberalizmu z podejściami alterglobalistycznymi, gdzie neoliberalizm rozumiany jest jako ideologiczno-gospodarczy projekt mający na celu utrzymywanie strukturalnej zależności pomiędzy światem rozwiniętym a rozwijającym się. Ian Hall przedstawił przekonujące argumenty na rzecz tezy, że w drugiej dekadzie XXI wieku realizm przestał być

Polus głównym punktem referencyjnym wobec podejść post-pozytywistycznych, a jego miejsce zastąpił anty-liberalizm⁷. Anty-liberalizm zasadza się na twierdzeniach, iż liberalne teorie prowadzą do: atomizacji społeczeństw, osłabiania poczucia wspólnotowości, fetyszyzowania wolnej woli, osłabiania znaczenia tradycyjnych autorytetów, poświęcania dóbr publicznych na rzecz prywatnych, promowania chciwości oraz braku odwołań do moralności⁸.

W debacie publicznej często można spotkać się z opiniami, że liberalne w swojej naturze argumenty na rzecz demokratyzacji (w tym dążenia do usuwania reżimów autorytarnych⁹), ochrony praw człowieka, poprawy warunków życia, czy zrównoważonego rozwoju, są w istocie podstawą dla prowadzenia „realistycznych” polityk, mających na celu narzucenie określonych wizji rozwoju słabszym gospodarczo i politycznie aktorom stosunków międzynarodowych¹⁰. Co więcej, często zaznaczanym paradoksem jest, iż jeśli przyjmiemy, że liberalizm jest teoretycznym nurtem refleksji nad SM, w który wpisana jest niechęć do używania siły i afirmacja wolności, to równocześnie w wyniku analizy decyzji wchodzenia państw rozwiniętych w konflikty zbrojne w okresie pozimono wojennym, okaże się, że były one w dużej mierze „liberalne w swojej naturze”¹¹. Ponadto, jak większość teorii stosunków międzynarodowych dążących do stworzenia generalizacji, badaczom reprezentującym paradygmat liberalny zarzucane jest narzucanie wypracowanych w zachodniej kulturze i będących efektami zachodzących tam procesów historycznych wzorców myślenia o rzeczywistości międzynarodowej regionom świata, które są „konsumentami” koncepcji powstających na uczelniach wyższych w państwach rozwiniętych. Innymi słowy, liberalizm, który na poziomie deklaracyjnym odwołuje się do wolności i równości, jest w istocie częścią systemu przemocy intelektualnej, która sprawia, że państwa globalnego południa nie są w stanie wprowadzić do dyskusji własnych koncepcji i wizji funkcjonowania świata. Parafrazując Gayatri Spivak, można zaś powiedzieć, że nawet gdyby koncepcje stworzone na globalnym Południu zostały wyartykułowane i tak nie zostałyby dopuszczone do kształtowania dyskursu, gdyż nie byłyby zrozumiane na Północy.

Mając na uwadze heterogeniczność pojęcia „liberalizmu” i kontrowersje, jakie budzi ta teoria, głównym celem tekstu jest określenie, które z elementów liberalnego podejścia do stosunków międzynarodowych stały się punktami referencyjnymi dla konkurencyjnych TSM. Artykuł jest również refleksją nad stanem dyscypliny i poprzez syntetyczne nakreślenie ewolucji paradygmatu liberalnego ma na celu wskazanie kierunków, w których konstruowany był teoretyczny dyskurs w SM.

Tekst składa się z trzech zasadniczych części. Punktem wyjścia rozważań jest omówienie liberalnej „mitologii” wiążącej się z filozofią okresu Oświecenia oraz ewolucji tego paradygmatu w sytuacji kryzysu refleksji teoretycznej w SM. Następnie zaprezentowane zostały trzy kojarzone z liberalizmem zagadnienia badawcze (teza demokratycznego pokoju, neoliberalny instytucjonalizm i dążenie do stworzenia spójnej epistemologicznie podejścia do stosunków międzynarodowych) i ich znaczenie dla kształtowania się dyskursu teoretycznego w obszarze badawczym SM. Ostatnią część tekstu stanowi refleksja końcowa.

Główną techniką badawczą używaną podczas prac nad tekstem była krytyczna analiza piśmiennictwa.

*Liberalizm – „projekt oświeceniowy”
w kontekście rozwoju i kryzysu TSM*

Liberalizm jest głęboko zatopiony w oświeceniowej wizji świata. Podejście to posiada własną mitologię, przez którą rozumie odwoływanie się do idei wypracowanych przez Johna Locke’a, Adama Smitha, Immanuela Kanta oraz Johna Stuarta Milla¹². Niemniej należy podkreślić, że opieranie się na autorytetach z przeszłości nie jest wyłącznie cechą dystynktywną liberalizmu. Najczęściej przyjmuje ono formę ogólnej kategoryzacji „wizji” funkcjonowania świata, które pozwalają usytuować daną koncepcję w szerokim spektrum pooświeceniowej myśli europejskiej¹³. Tomasz Hobbes, Tukidydes, czy Nicolo Machiavelli powszechnie prezentowani są jako „ojcowie” realizmu politycznego, natomiast nurty neomarksistowskie mają nazwisko swojego protoplasty w nazwie. Niemniej heterogeniczność liberalizmu jest do pewnego stopnia racjonalizowana właśnie opieraniem się na autorytetach z przeszłości, z których każdy wprowadzał wybrane koncepcje do dyskursu, natomiast ich (koncepcji) synteza daje liberalny „ogłęd świata”¹⁴. Podkreślana przez część teoretyków konieczność przypisania każdej TSM do szerszej teorii społecznej, może być podstawą do twierdzeń, że przykładowa kontestacja tzw. tezy demokratycznego pokoju (czyli twierdzenia, według którego dwie demokracje nie wchodzą ze sobą w konflikty zbrojne¹⁵) wiąże się z atakiem na piśmiennictwo Immanuela Kanta i tezy zawarte w *Projekcie Wieczystego Pokoju*.

Wydaje się, iż najszerzej krytykowaną koncepcją teoretyczną, która zawierała elementy klasycznego liberalizmu, jest podana w połowie lat 90. ubiegłego wieku przez Johna Rawlsa propozycja teorii sprawiedliwości w stosunkach międzynarodowych¹⁶. Natomiast najbardziej znana próba pogodzenia standardów nauk ścisłych z liberalną

*Liberalizm(y)
jako punkty
referencyjne...*

Polus teorią stosunków międzynarodowych została podjęta przez Andrew Moravcsika¹⁷. Próba „wyrzucenia z liberalizmu idealizmu oraz utopizmu” wiązała się z przyjęciem założenia o kluczowym znaczeniu przyczynowości i „naukowego” poznania dla przekształcenia liberalizmu w paradygmat o większej mocy eksplanacyjnej niż konkurujące z nim nurty teoretyczne. Natomiast racjonalność i niska skłonność do ryzyka jednostek i grup społecznych, została przez Moravcsika połączona z ideą rozwoju, która jest imperatywem działania społeczeństw pooświeceniowych (choć należy podkreślić, że Moravcsik nie odnosi się bezpośrednio do liberalizmu jako pooświeceniowego projektu budowania wiedzy). Jak zauważa John Gray, w zakorzenionej w okresie Oświecenia mentalności zachodnich społeczeństw nie jest możliwe zwracanie się ku tradycji jako remedium na problemy naszych czasów¹⁸, natomiast „właściwym” sposobem postępowania jest oparcie się na wiedzy i metodach naukowych, które mają zapewnić optymalne rozwiązania i racjonalizacje dla tych rozwiązań. Pomijając scjentystyczny wydźwięk powyższego zdania, można w zasadzie przyjąć, że twierdzenie Graya jest również rasistowskie – gdyż parafrazując je, można dojść do wniosku, że idea rozwoju i poszukiwania optymalnych rozwiązań musi być obca większości społeczeństw położonych na Globalnym Południu. W praktyce polityki międzynarodowej, brak możliwości transplantacji wizji rozwoju wypracowanych w państwach rozwiniętych do warunków panujących w innych częściach świata została „udowodniona” poprzez nieskuteczność strukturalnych programów dostosowawczych (SAP) Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego¹⁹. SAP prezentowane mogą być również jako egzemplifikacja liberalnego założenia o niemożliwości rozdzielania tego, co międzynarodowe od tego, co wewnątrzpaństwowe oraz tego, co polityczne od tego, co wiąże się z gospodarką, gdyż sfery te się wzajemnie przenikają i współkonstruują (założenie to jest kluczowe dla międzynarodowej ekonomii politycznej). W tym sensie liberalizm prezentowany być może również jako „uboższa” wersja społecznego konstrukttywizmu, która nie skupia się na wiedzy intersubiektywnej, sposobach oraz uwarunkowaniach jej tworzenia i redefiniowania, ale na „konstelacji preferencji” grup społecznych, które funkcjonują na poziomach lokalnym, krajowym i międzynarodowym²⁰. Co więcej, liberalizm poprzez dążenie do stworzenia nienormatywnej TSM i skupieniu się na procesie dochodzenia do określonych rozwiązań instytucjonalnych w środowisku międzynarodowym odciął się od wydawania ocen moralnych. Pustka powstała w tym zakresie została zapełniona przez podejścia alterglobalistyczne²¹, których krytyka nie zasadzała się wyłącznie na liberalnych TSM, ale rozumiała liberalizm jako szeroki

nurt ideologiczny, będący elementem systemu przemocy intelektualnej, który legitymizuje określone dyskursy na temat rzeczywistości i wymusza przyjmowanie określonych wzorców zachowań.

*Liberalizm(y)
jako punkty
referencyjne...*

W literaturze przedmiotu funkcjonuje zagadnienie relacji pomiędzy „klasycznym”/oświeceniowym liberalizmem a współczesną refleksją nad stosunkami międzynarodowymi²². Sytuacja ta jest wypadkową kryzysu mającego miejsce w obszarze badawczym Stosunków Międzynarodowych, którego głównymi aspektami są niewypełnianie przez SM funkcji predyktywnej (najdotkliwiej uwidoczniła w momencie upadku systemu bipolarnego) oraz niemożliwość wypracowania spójnego projektu epistemologicznego na gruncie całej dyscypliny. Jednym z wyjść z sytuacji, w której znalazły się SM stało się zwrócenie się ku debacie na temat metodologii przy odrzuceniu wątków teoretycznych²³; drugim stworzenie quasi-pola badawczego poświęconego genealogii dyscypliny i ponownemu, krytycznemu odczytywaniu tekstów teoretycznych z przeszłości. Debata na temat doboru najważniejszych metod badawczych celem testowania stawianych hipotez są zazwyczaj krytykowane ze względu na niedostrzeganie teoretycznego i dyskursywnego charakteru pojęć używanych w hipotezach, które powinny być wynikiem wcześniejszej refleksji teoretycznej na temat badanego zjawiska/procesu. Natomiast rekonstrukcja debat interparadygmatycznych i wskazywanie na wybiórczość analiz kanonicznych dla dyscypliny tekstów nie daje badaczom stosunków międzynarodowych nic poza świadomością niemożliwości konstruowania generalizacji i przeszczepienia pozytywistycznej wizji uprawiania nauki (ze szczególnym uwzględnieniem niemożliwości tworzenia praw przyczynowo skutkowych) na grunt SM. Aktywność ta w zasadzie jest tworzeniem pola badawczego, które nie ma związków z rzeczywistością polityczną, a prowadzenie na nim badań wiąże się z dużymi barierami wejścia, związanymi z koniecznością szczegółowej znajomości piśmiennictwa wybranych autorów. Innymi słowy, dyskurs na temat rozwoju SM jako dyscypliny akademickiej jest ekskluzywny ze swojej natury, ale „bezpieczny” dla teoretyków SM reinterpreterujących przeszłość, gdyż wnioski z ich badań nie są weryfikowane przez zmiany zachodzące w środowisku międzynarodowym, natomiast pula osób, która jest w stanie krytycznie odnieść się do prezentowanych wyników badań, jest ograniczona.

Pojawiające się po zakończeniu zimnej wojny publikacje na temat korelacji pomiędzy klasycznymi nurtami liberalizmu a liberalizmem jak TSM oraz teleologiczne w swojej naturze, ale głęboko zakorzenione w myśli oświeceniowej nawiązania do idei rozwoju i znaczenia „naukowego” postrzegania świata społecznego sprawiły, że część liberalnych teoretyków dążących do „unaukowienia” tego paradygma-

Polus tu pozbawiła go jednocześnie elementu emancypacyjnego, który wcześniej stanowił o jego sile. Innymi słowy, procesy tworzenia liberalnej mitologii (wynikające w dużej mierze z kryzysu w obszarze badawczym SM) i zakorzenione w myśli poświeceniowej dążenie do stworzenia spójnego epistemologicznie projektu badawczego są głównymi przyczynami „oddania” (lub łatwego przejścia przez nurty konkurencyjne) przez liberalnych teoretyków części zagadnień kojarzonych z tym nurtem i „zagospodarowania” ich przez podejścia post-pozytywistyczne, natomiast szeroko rozumiany anty-liberalizm zastąpił niechęć wobec strukturalnego realizmu jako najniższy wspólny mianownik tych podejść.

*Liberalizm jako punkt referencyjny
w rozwoju teorii stosunków międzynarodowych*

Pomijając kojarzony najczęściej z idealizmem i reprezentowany przez Johna Rawlsa nurt poświęcony sprawiedliwości w stosunkach międzynarodowych wyróżnić można cztery pola badawcze, które najczęściej kojarzone są z liberalnym paradygmatem w SM. Ich cechą wspólną jest zwrócenie uwagi na znaczenie czynników wewnętrzpaństwowych oraz kontestacja twierdzenia, że anarchia międzynarodowa wymusza określone zachowania na państwach.

Pierwszym nurtem liberalnej refleksji jest wspomniana powyżej teza demokratycznego pokoju. Badania nad tym fenomenem prowadzili m.in.: Bruce Russett, Michael Doyle i James Lee Ray.

Drugim zagadnieniem, są wprowadzone do dyskursu w drugiej połowie lat 70. ubiegłego wieku przez Roberta O. Keohane i Josepha S. Nye'a pojęcie kompleksowej współzależności i zagadnienie warunkowań współpracy państw w anarchicznym środowisku międzynarodowym²⁴. Na bazie analizy piśmiennictwa R.O. Keohane'a można dojść do wniosku, że procesy globalizacji są przez niego obecnie rozumiane jako ciągle „zwiększenie współzależności”²⁵, zaś kluczowym pojęciem dla ich analizy jest obecnie *governance*. *Governance* (trudno określić *governance* mianem teorii – jest to raczej wytyczna epistemologiczna w procesie badawczym) jest swoistym teoretycznym „majstersztykiem” (w negatywnym znaczeniu tego zwrotu), gdyż przy uwzględnieniu heterogeniczności aktorów operujących w stosunkach międzynarodowych pozwala on prowadzić badania bez doprecyzowywania podstawowej kategorii, przez pryzmat której postrzegana jest rzeczywistość międzynarodowa. Innymi słowy *governance* kładzie nacisk na proces i wzajemne równoważenie się wpływów rządów, aktorów działających w sferze biznesu oraz orga-

nizacji społeczeństwa obywatelskiego i można go relatywnie łatwo hybrydyzować z założeniami ontologicznymi różnych TSM.

Trzecim polem badawczym są zagadnienia ewolucji, roli i odpowiedzialności szeroko rozumianych instytucji i reżimów koordynujących działania aktorów stosunków międzynarodowych²⁶. Badania w tej dziedzinie prowadzili m.in. John Ruggie, Steven Krasner i Robert O. Keohane. Badania nad znaczeniem instytucji oraz reżimów międzynarodowych dla podtrzymywania kooperacji w anarchicznym środowisku międzynarodowym, w którym państwa pozostają głównymi, ale nie jedynymi aktorami stanowią trzon neoliberalnego paradygmatu SM.

Czwartym polem badawczym najczęściej kojarzonym z liberalizmem jest refleksja na temat możliwości zbudowania liberalnego paradygmatu, który będzie cechował się większą mocą eksplanacyjną niż konkurujące z nim podejścia. Najbardziej znanym autorem podnoszącym tę kwestię jest Andrew Moravcsik.

Poniżej zaprezentowana została refleksja na temat wkładu wybranych elementów liberalnych teorii stosunków międzynarodowych w rozwój dyscypliny. Szeroko rozumiane liberalne TSM wywierały kształt na dyskurs w sposób dwojaki – po pierwsze stawały się bazą, do której odwoływały się inne nurty, po drugie dyskurs rozwijany był poprzez ewolucję samego liberalizmu.

Teza demokratycznego pokoju wydaje się najbliższej prawa ogólnego (w rozumieniu nauk ścisłych) w SM jak to możliwe. Bezpośrednio związany z nią, a rozwijany głównie na Uniwersytecie Michigan, program badawczy, którego celem było zebranie jak największej liczby „zdań obserwacyjnych” potwierdzających lub zaprzeczających twierdzeniu, że państwa demokratyczne nie wchodzi z sobą w wojny, uznany może być za przykład badań opartych na metodach ilościowych, celem weryfikacji twierdzenia przyczynowo-skutkowego²⁷. Równocześnie twierdzenie o niewystępowaniu konfliktów zbrojnych pomiędzy demokracjami wpisywane jest w długą tradycję myśli liberalnej – szczególnie w piśmiennictwo Immanuela Kanta, co wiązać się może ze wzmiankowanym powyżej opieraniem poglądów dotyczących współczesności na autorytetach z przeszłości.

Teza demokratycznego pokoju odegrała ważną rolę w dyskursie z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze próby przeprowadzania badań statystycznych wymagały jasno określonych definicji, czym jest demokracja oraz czym jest wojna. Nieprecyzyjność używanych pojęć oraz ich swoista „rociągliwość” doprowadziły do kontestowania otrzymanych wyników. Niemniej jednak, badacze zajmujący się weryfikacją tezy demokratycznego pokoju, jako jedni z pierwszych

*Liberalizm(y)
jako punkty
referencyjne...*

Polus wskazali, że możliwe jest, potępiane obecnie przez część środowiska, testowanie przyjętej hipotezy, przy niemalże zupełnym odrzuceniu dywagacji teoretycznych. Słuszne skądinąd zarzuty o ahistoryczność zaproponowanego programu badawczego i wynikającą z niej niemożliwość porównywania „demokracji” na przestrzeni ostatnich 200 lat nie powinny przesłaniać podstawowej obserwacji, że czynniki wewnątrzpaństwowe mogą mieć determinujący wpływ na zachowanie państw na arenie międzynarodowej. Po drugie, badania nad tezą demokratycznego pokoju stanowiły podstawę dla tezy o „końcu historii”²⁸, która stała się jednym z głównych punktów referencyjnych w dyskursie dotyczącym stosunków międzynarodowych w latach 90. ubiegłego wieku.

Weryfikacja tezy demokratycznego pokoju doprowadziła do stratyfikacji pojęcia państwa demokratycznego i wydzielenia pojęcia „stabilnych demokracji” (ang. *stable democracy*) lub „demokracji dojrzałych”, które nie wchodzi za sobą w konflikty zbrojne. Co ciekawe bardzo podobny zabieg został zastosowany przez Barry’ego Buzana, kiedy wprowadził on pojęcie „dojrzałej anarchii” międzynarodowej²⁹. Można zatem przyjąć, że badania poświęcone tezie demokratycznego pokoju wywarły trojaki wpływ na kształt dyskursu w SM. Po pierwsze stały się przykładem na możliwość weryfikacji określonego twierdzenia bez konieczności budowania obszernej refleksji teoretycznej na początku badań. Po drugie ugruntowały zagadnienie korelacji pomiędzy stosunkami mającymi miejsce na poziomie międzynarodowym a wewnątrzpaństwowym. Po trzecie, pomimo stosowania metod statystycznych, efektem badań nad tezą demokratycznego pokoju było wprowadzenie stratyfikacji pojęcia demokracji, tendencja zaś do rozciągania pojęć, które w konsekwencji stają się nieprecyzyjne, jest jedną z cech dyskursu toczącego się w SM. Niemniej, trudno się nie zgodzić z argumentacją Michaela Doyle’a, że to właśnie liberalizm dał obszarowi badawczemu SM jedyną jak dotąd możliwą do sfalsyfikowania przy użyciu metod ilościowych hipotezę badawczą.

Neoliberalizm, za którego główne składowe uznane być mogą: instytucjonalizm, koncepcja kompleksowej współzależności, teorie reżimów międzynarodowych oraz podejście *governance*, ugruntował podział pomiędzy kategoriami zysków absolutnych oraz relatywnych ze wskazaniem na warunki, jakie powinny być spełnione, aby aktorzy dążący do maksymalizacji korzyści wyrażali zgodę na kooperację. Podejście *governance* stało się również swoistego rodzaju „kołem ratunkowym” pozwalającym redefiniować obszar badawczy integracji europejskiej i do pewnego stopnia konceptualizować stosunki międzynarodowe w dobie globalizacji.

Debata pomiędzy zwolennikami paradygmatu neoliberalnego a neorealismami stała się w latach 90. ubiegłego stulecia osią rozwoju dyscypliny. Oba nurty czerpały wzajemnie z siebie i w dużej mierze zamknęły się w dyskursie, który sam się reprodukuje, odrzucając możliwość wchodzenia w debatę z nurtami refleksyjnymi (ang. *reflectivism*)³⁰. Tak zwana synteza neo-neo stała się podejściem ekskluzywnym nie, tylko jeśli chodzi o elementy rzeczywistości międzynarodowej poddawane analizie, ale także w kontekście zasięgu geograficznego przeprowadzanych badań. Podnoszonym w dyskursie zarzutem wobec neoliberalizmu jest pro-zachodni, a nawet pro- amerykański charakter tej teorii³¹. Sytuacja ta wiąże się ze wspomnianym we wstępie anty-liberalizmem części podejść refleksyjnych, emancypacyjnych i alterglobalistycznych, które stwierdzają, że stawianie na piedestale konieczności współpracy wymusza na słabiej rozwiniętych państwach przystępowanie do ugrupowań i instytucji międzynarodowych, na których kształt nie miały i nie mają one wpływu. W dyskursie funkcjonuje dobrze uargumentowany zarzut pełnego marginalizowania przez badaczy SM operujących w ramach liberalnych paradygmatów regionu Afryki Subsaharyjskiej, która „niewiele wnosi” w kontekście rozwoju liberalnych demokracji, tezy demokratycznego pokoju czy funkcjonowania reżimów międzynarodowych³². Przechodzimy w tym miejscu do kluczowego dla nurtów alterglobalistycznych zagadnienia powstawania nierówności społecznych w wyniku procesów globalizacji, która prezentowana jest jako proces „spontaniczny” i „niemożliwy do kontroli”, co staje się racjonalizacją do niepodjęcia działań mających na celu ograniczenia marginalizacji najbiedniejszych regionów świata.

Jak zatem kształtowało się rozumienie globalizacji w liberalnych teoriach stosunków międzynarodowych? O ile w piśmiennictwie R.O. Keohane’a kompleksowa współzależność została zastąpiona przez globalizację, wytyczną zaś epistemologiczną w badaniach stał się *governance*, to analiza porównawcza tekstów A. Moravcsika z połowy lat 90. i pierwszej dekady XXI wieku wskazuje, że globalizacja wraz ze społeczną naturą stosunków międzynarodowych uzyskała w proponowanej przez niego wersji liberalizmu status ontologiczny³³. Moravcsik przepisując swój kluczowy dla TSM tekst z 1995 roku na temat znaczenia preferencji jednostek i grup społecznych³⁴, pominął rozważania na temat genezy globalizacji i uznał ją za „główną siłę w stosunkach międzynarodowych”, która kształtuje/warunkuje preferencje grup społecznych, które z kolei wywierają presję na instytucje je reprezentujące (zdobywają je poprzez „pasy transmisyjne”) by te wdrażały polityki, które przyczynią się do zrealizowania ich (grup społecznych) preferencji. Tym samym brak głębszej refleksji

Polus na temat globalizacji i uznanie jej za „siłę”, która działa w stosunkach międzynarodowych, racjonalizuje w pewnym stopniu oskarżenia liberalizmu o wbudowaną w niego niemożliwość zmiany ładu międzynarodowego. Co więcej, dążąc do wyrzucenia utopizmu i idealizmu z paradygmatu liberalnego Moravcsik, jako wywodzący się z zachodu teoretyk stosunków międzynarodowych, zapewne nieświadomie zaprezentował model, w którym to najsilniejsze grupy społeczne będą w stanie przejmować państwa i instytucje międzynarodowe dla realizacji swoich preferencji. Tym samym liberalizm, który przez dekady zajmował główne miejsce wśród teorii emancypacyjnych, kładących nacisk na heterogeniczność aktorów uczestniczących w stosunkach międzynarodowych, został pozbawiony tego aspektu i sprowadzony do konstelacji wzajemnie warunkujących się i ograniczających preferencji jednostek i grup społecznych. Usunięcie przez Moravcsik elementu normatywnych z liberalizmu sprawiło, że stał się on jeszcze łatwiejszym celem ataków dla reprezentantów nurtów post-pozytywistycznych. Równocześnie podnoszone wcześniej przez idealistów kwestie norm, wartości, czy wzorców zachowań zostały przejęte przez społecznych konstruktywistów, którzy równocześnie w przekonujący sposób argumentowali przeciwko uznaniu anarchii międzynarodowej za główną siłę (strukturę) warunkującą zachowania państw w środowisku międzynarodowym³⁵.

Refleksja końcowa

Pomimo prób wytyczenia granicy pomiędzy liberalizmem rozumianym jako ideologia, projekt gospodarczy oraz liberalną teorią stosunków międzynarodowych sfery te przenikają się wzajemnie i bardzo często postrzegane są jako jeden nurt myślenia o stosunkach międzynarodowych. Sytuacja ta może wiązać się z często funkcjonującymi w liberalnym piśmiennictwie odwołaniami do klasycznych – tworzących w epoce Oświecenia autorów i koncepcją tzw. „liberalizmu złożonego”, na który jest syntezą: liberalizmu regulacyjnego, komercyjnego i republikańskiego.

Weryfikacja tezy demokratycznego pokoju stała się ważnym punktem referencyjnym w TSM. Po pierwsze pokazano, że możliwe jest testowanie wybranej hipotezy na temat stosunków międzynarodowych z pominięciem obszernej refleksji teoretycznej. Co więcej, program badawczy ukierunkowany na weryfikację twierdzenia, że dwie demokracje nie wchodzą ze sobą w konflikty zbrojne miał charakter pozytywistyczny. Po drugie badania te ujawniły problem z jasnym zdefiniowaniem tego, czym jest „demokracja” a czym „wojna”. Wprowadzona wówczas stratyfikacja pojęcia demokracji, została później

(prawdopodobnie nieświadomie), przejęta przez szkołę angielską przy omawianiu „dojrzałości” anarchii międzynarodowej. „Rozciąganie” znaczeń poszczególnych pojęć teoretycznych w SM jest próbą dostosowywania TSM do zmian, jakie zachodzą w środowisku międzynarodowym. Jednocześnie jednak podejścia hermeneutyczne mogą krytykować takie stanowisko za niedawanie możliwości analiz partykularnych/wyjatkowych sytuacji.

W latach 90. wytworzony został neoliberalno-neorealistyczny tandem (tzw. synteza neo-neo), którego przedstawiciele określili się mianem głównego nurtu SM, a debata między nimi napędzała dyskurs teoretyczny poświęcony stosunkom międzynarodowym³⁶.

O ile na przełomie lat 80. Głównym punktem odniesienia dla podejść refleksywistycznych był sprzeciw wobec postulowanego przez neorealizm determinującego znaczenia anarchii międzynarodowej, to obecnie anty-liberalizm stał się cechą charakterystyczną podejść anty i alter-globalistycznych. Widoczna w części liberalnych teorii stosunków międzynarodowych problematyczność z konceptualizacją globalizacji, prowadzi do wniosków, że nurt ten nie odnosi się do zagadnienia wprowadzania zmian w najbiedniejszych/marginalizowanych regionach świata (liberalizm nie jest oczywiście teorią krytyczną i nie można wymagać od przedstawicieli tego nurtu recept na „ulepszenie rzeczywistości), co korelowane jest z twierdzeniem, że liberalizm jest składową systemu przemocy intelektualnej mającego na celu utrzymywanie strukturalnej zależności pomiędzy biednym Południem a bogatą Północą. Teza ta jest potwierdzana przez niemalże zupełny brak odniesień do Afryki Subsaharyjskiej w neoliberalnym piśmiennictwie.

Dążenie do stworzenia liberalnej teorii stosunków międzynarodowych, która wyzbyta byłaby twierdzeń normatywnych i idealizmu, sprawiła, że liberalizm, będący niegdyś nurtem emancypacyjnym, który podkreślał heterogeniczność aktorów uczestniczących w stosunkach, utracił na rzecz społecznego konstruktywizmu pola badawcze poświęcone normom, wartością i budowaniu wiedzy intersubiektywnej.

PRZYPISY

1. Ch. Brown, K. Ainsley, *Understanding International Relations*, Palgrave, New York 2005, s. 20–24.
2. W tekście określenie „Stosunki Międzynarodowe” (rozpoczynane od dużych liter), odnosi się do dyscypliny akademickiej, natomiast zwrot – „stosunki międzynarodowe” odnosi się do aktywności mających miejsce w środowisku międzynarodowym.

- Polus
3. R.O. Keohane, „International liberalism reconsidered”, [w:] R.O. Keohane [red.], *Power and Governance in a Partially Globalized World*, Routledge, London-New York 2002, s. 39–59.
 4. Nt. łączenia podejścia *governance* z liberalizmem zob. A.Polus, „«Governance» w stosunkach międzynarodowych”, [w:] K. Jędrzejczyk-Kuliniak, L. Kwieciński, B. Michalski, E. Stadtmüller [red.], *Regionalizacja w stosunkach międzynarodowych*, Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 39–58.
 5. Por. A. Williams, „Liberalism”, [w:] P. Hayden [red.], *The Ashgate Companion to Ethics and International Relations*, Farnham, Ashgate 2009, s. 27–39; zob. też: B. Jahn, *Critique in a Time of Liberal World Order*, „Journal of International Relations and Development”, Vol. 15, No. 2, April 2012, s. 145–155.
 6. I. Clark, *The Post-Cold War Order. The Spoils of Peace*, Oxford University Press, Oxford 2001, s. 217–241.
 7. I. Hall, „The Triumph of Anti-liberalism? Reconciling Radicalism to Realism in International Relations Theory”, *Political Studies Review*, Vol. 9, 2011, s. 42–52.
 8. Ibidem, s. 48–49.
 9. Komentując wysłanie amerykańskich wojsk do Iraku F. Fukuyama miał powiedzieć, że G.W. Bush zrozumiał *Koniec historii* w taki sam sposób jak Lenin zrozumiał Marksa.
 10. Por. T.C. Nkiwane, „Africa and International Relations: Regional Lessons for a Global Discourse”, *International Political Science Review*, Vol. 22, No. 3, 2001, s. 283.
 11. Jak zauważyła A-M. Slaughter, neoliberalowie uznający, że jeśli państwo nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa fizycznego swoim obywatelom, odpowiedzialność ta leży po stronie społeczności międzynarodowej (nie jednego państwa!), są często w dyskursie określani mianem „neolib”, tak aby skrót ten w sposób jednoznaczny kojarzył się z neocon – akronimem używanym do określenia neokonserwatywnej polityki USA po rządami G.W. Busha.
 12. Por. M.D., S. Recchia, „Liberalism in International Relations”, [w:] B. Badie, D. Berg Schlosser, L. Morlino [red.], *International Encyclopedia of Political Sciences*, Sage, Los Angeles 2011, s. 1434–1435.
 13. Por. H. Bull, „Does Order Exist in World Politics?”, [w:] P. Viotti, M. Kauppi [red.], *International Relations Theory. Pluralism, Globalism and Beyond*, Allyn and Bacon, Boston – London 1999, s. 127–129; A. Wendt, *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, Scholar, Warszawa 2008, s. 231–283.
 14. Por. R. O. Keohane, „International Liberalism Reconsidered”, [w:] R.O. Keohane [red.], „Power and Governance in a Partially Globalized World”, Routledge, London-New York 2002, s. 39–59.
 15. Zob. J. Lee Ray, „Does Democracy cause Peace?”, *Annual Review of Political Science*, Vol. 1, June 1998, <http://www.mtholyoke.edu/acad/intrel/ray.htm>.
 16. J. Rawls, *The Law of Peoples: with «The Idea of Public Reason Revisited»*, Harvard University Press, Cambridge - London 2001.
 17. A. Moravcsik, „Taking Preferences Seriously: A Liberal Theory of International Politics”, [w:] Paul Viotti, Mark Kauppi [red.], *International Relations Theory. Pluralism, Globalism and Beyond*, Allyn and Bacon, Boston – London 1999, s. 246–256.
 18. J. Gray, *Post-Liberalism. Studies in Political Thought*, Routledge, New York 1996, s. ix.
 19. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż przynajmniej w kontekście Afryki Subsaharyjskiej praktycznie nigdy nie zdarzyło się by został do końca wdrożony

- cały (systemowy) pakiet reform promowanych przez międzynarodowe instytucje finansowe. Tym samym negatywny osąd inspirowanych przez Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Monetarny reform polityczno-gospodarczych oparty jest jedynie na ocenie nieskuteczności i nieprzystawalności do afrykańskiej rzeczywistości ich części.
20. Ontologiczne założenie o głęboko społecznym charakterze stosunków międzynarodowych zostało w zasadzie zaakceptowane przez A. Moravcsika, jednakże z dodatkowym założeniem, że jednostki i grupy społeczne są racjonalne w swoich działaniach i charakteryzuje je ogólna skłonność do minimalizacji ryzyka.
 21. Zob. P. Mikiewicz, *Narracje alterglobalistyczne jako fundamenty krytycznej teorii globalizacji*, Arboretum, Wrocław 2011.
 22. Zob. E. van de Haar, *Classical Liberalism in International Relations Theory*, Palgrave Macmillan, New York 2009.
 23. J.J. Mearsheimer, S.M. Walt, „Leaving Theory behind: Why Simplistic Hypothesis Testing is bad for International Relations”, *European Journal of International Relations*, Vol. 19, No. 3, 2013, s. 429.
 24. R.O. Keohane, J.S. Nye, *Power and Interdependence*, Longman, New York 2001.
 25. Zob. R.O. Keohane, *Global Governance and Democratic Accountability*, Spring 2002, <http://www.lse.ac.uk/publicEvents/pdf/20020701t1531t001.pdf>
 26. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że niektórzy teoretycy stosunków międzynarodowych (np. A. Moravcsik) uważają, że teoriom reżimów międzynarodowych bliżej do realizmu niż liberalizmu.
 27. B. Russett, *Grasping the Democratic Peace: Principles for a Post-Cold War World*, Princeton University Press, Princeton 1993.
 28. F. Fukuyama, *Koniec historii*, Zysk i S-ka, Poznań 1996.
 29. B. Buzan, *People, States and Fear. An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, Harvester Wheatsheaf, Worcester 1991, s. 146–181.
 30. Podział na dwa obozy funkcjonujące w SM – racjonalistów (neoliberalów i neorealistów), którzy są w stanie przyjąć jako wytyczne epistemologiczne teorię racjonalnego wyboru i zwolenników nurtów refleksyjnych (ang. *reflectivism*) został wprowadzony do dyskursu w 1988 przez Roberta O. Keohane. Sytuację, w której badacze nie są w stanie wchodzić ze sobą w dyskusje ze powodów różnic ontologicznych i epistemologicznych, bodajże w najlepszy sposób opisał O. Waever, zob. O. Waever, „The Rise and Fall of the Inter-paradigm Debate” [w:] S. Smith, K. Booth, M. Zalewski [red.], *International Theory: Positivism & Beyond*, Cambridge University Press, Cambridge 1996.
 31. J.L. Richardson, „The Ethics of Neoliberal Institutionalism”, [w:] C. Reus-Smit, D. Snidal [red.], *The Oxford Handbook of International Relations*, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 231.
 32. Por. T.C. Nkiwane, „Africa and International Relations: Regional Lessons for a Global Discourse”, *International Political Science Review*, Vol. 22, No. 3, 2001, s. 283–285.
 33. A. Moravcsik, „The New Liberalism”, [w:] Ch. Reus-Smit, D. Snidal [red.], *The Oxford Handbook of International Relations*, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 234.
 34. A. Moravcsik, *Taking Preferences Seriously...*, op. cit.
 35. Por. N.G. Onuf, *World of Our Making. Rules and Rule in Social Theory and International Relations*, University of South Carolina Press, s. 19.
 36. J.W. Legro, Andrew Moravcsik, „Is Anybody Still a Realist?”, *International Security*, Vol. 24, No. 2, 1999, s. 5–55.